

## A E C

PISMO CODZIENNE

INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIM

## NASZE ABC

## Reforma ubezpieczeń

Prace nad reformą ubezpieczeń społecznych otoczone zostały taką tajemnicą, jak wszystko w Polsce.

Gdy projekt będzie gotowy, jak oświadczył wczoraj w wywiadzie prasowym minister Opiski Socjalnej, zapozna się z nim sfera zainteresowana, ale wówczas bardzo trudno będzie go zmienić. Decydujące więc jest to, co obmyślił p. wiceminister Jastrzębski z kilku najbliższymi współpracownikami.

Prace toczą się w atmosferze izolacji. Sfery zainteresowane próbują na ślepo lansować w prasie swoje żądania, ale wszystko to odbywa się na ślepo, bo niewiadomo, jakie pomysły wyjdą z pracowni p. Jastrzębskiego.

Tymczasem społeczeństwo ma swój program ubezpieczeniowy. Nie trzeba tylko czytać „Robotnika”, jeżeli kto chce poznać poglądy robotników na sprawę ubezpieczenia, ani też nie trzeba zaglądać do organów prasowych pracowników umysłowych, jeżeli się chce wiedzieć, co o tej sprawie myślą pracownicy umysłowi.

Oficjalnie i teoretycznie jedni i drudzy są przeciwnikami ograniczania zakresu ubezpieczeń, przeciwnikami likwidowania wielkich Ubezpieczalni itp. Ale to tylko „oficjalnie”. W gruncie rzeczy chcą czego innego.

Zacznijmy od ubezpieczeń długoterminowych, emerytalnych. Nikt niema zaufania do polityki lokacyjnej Z. U. P. U. Nie jest rzeczą zupełnie jasną, jak gospodaruje on swymi pieniędzmi. Zastanawia tylko jedno. Opracowano plany ubezpieczeniowe, oparte na statystyce, które powinny wytrzymać próbę życia. Na podstawie tych planów określono w ustawach prawa pracowników. Tymczasem w miarę zbliżania się okresu, w którym Z. U. P. U. pociągnięty zostanie do ponoszenia świadczeń na rzecz ubezpieczonych, dzieją się rzeczy dziwne: oto parę razy do roku zmieniają się różne szczegóły ustaw ubezpieczeniowych w kierunku dla pracownika niekorzystnym.

Gdyby pracownik zawarł układ z prywatnym zakładem ubezpieczeń, niechybnie mogło wpłynąć na jego zmianę, chyba bankructwo zakładu. Ale inaczej jest z ubezpieczeniem publicznym — prawem, przymusowym. Tutaj nikt właściwie nie jest pewien, jakie uprawnienia będą mu przysługiwać i w jakim kierunku układ między nim a zakładem ubezpieczeń zostanie zmieniony. Z tego powodu ubezpieczeni nie mają zaufania do Z. U. P. U. Być może, że pewną rolę odgrywa tu także taktyka tej instytucji, która formalistycznymi szykanami utrudnia korzystanie ze świadczeń.

Pracownik chciałby dokładnie wiedzieć, co ma, w pewnym stopniu mieć wpływ na gospodarkę jego pieniędzy. Przesadą jest twierdzenie, że niechętnie odnosi się do przymusowego ubezpieczenia. Są ludzie, którzy sami nie zdolni byłiby do oszczędzania, ale byłiby zadowoleni, gdyby ich ktoś do niej zmusił.

Zdaje się, że idea oszczędności przymusowej, złożonej ze składek pracownika i pracodawcy, jest najpopularniejszą. Moment oszczędności przymusowej zawarty

Grzeszczyk i Włodarkiewicz w Casablance  
Uczestnicy challenge'u rozciągnęli się od Bordeaux do Casablanki

Niema jeszcze pełnego obrazu wczorajszego dnia lotu okrężnego. Zawiodła zarówno służba informacyjna PAT-a, jak i meldunki oficjalne, które zwłaszcza z odcinka francuskiego trasy, napływały do Aeroklubu — tak fragmentarycznie, że niesposób z nich ustalić dokładnych czasów poszczególnych zawodników.

## Paryż — Bordeaux

Grupa czołowa, która nocowała w Paryżu wystartowała wczoraj rano do Bordeaux. Tu do godziny 11.30 wstrzymane dalszy start spowodu meldunków o złej sytuacji atmosferycznej nad Pirenejami. Po 11.30 dopiero pogoda poprawiła się na tyle, że można było wystartować w dalszą drogę do Pau.

Spośród tych 24 samolotów, które nocowały w Paryżu — 23 samoloty doleciały do Bordeaux bez szwanku. Jeden natomiast samolot, a mianowicie samolot Kruegera, jak to już donosiliśmy, w numerze wczorajszym musiał przymusowo lądować w Montrichard. Przymusowe lądowanie skończyło się katastrofą — lotnicy wyszli z niej bez szwanku, natomiast samolot został strząskany i oczywiście w dalszych zawodach udziału już nie weźmie.

## Bordeaux — Pau

Z Bordeaux około południa samoloty czołowej grupy wystartowały do Pau. I tu brak wszystkich czasów. Z meldunków, które wczoraj do północy otrzymano w Warszawie wymienić można:

Hirth wystartował z Bordeaux o g. 12.22, Seidenmann o g. 13.06, Morzik o g. 12.04, Morzik o g. 12.28, Zacek o g. 11.49, Ambruz o

g. 12.34, Anderle o g. 11.50, Dudziński o g. 11.47, Gedgowd o g. 11.45, Grzeszczyk o g. 11.42, Balcer o g. 12.36, Włodarkiewicz o g. 11.40, Bajan o g. 12.27, Buczyński o g. 12.12, Florjanowicz o g. 13.15, Tessore o g. 11.56 i Sanzin o g. 12.41.

W Pau wylądowali: Hirth o g. 13.15, Seidenmann o g. 12.52, Morzik o g. 13.27, Zacek o g. 12.41, Ambruz o g. 13.26, Anderle o g. 12.38, Dudziński o g. 12.33, Gedgowd o g. 12.25, Grzeszczyk o g. 12.33, Balcer o g. 13.19, Włodarkiewicz o g. 12.45, Bajan o g. 13.13, Tessore o g. 12.46 i Sanzin o g. 12.41.

## Pau — Madryt

Znaczna część zawodników wkrótce potem wystartowała z Pau w dalszą drogę do Madrytu, a mianowicie: Hirth o g. 13.47, Seidenmann o g. 13.47, Morzik o g. 14.14, Zacek o g. 13.11, Ambruz o g. 14.02, Anderle o g. 13.11, Dudziński o g. 13.05, Gedgowd o g. 12.51, Grzeszczyk o g. 13.03, Balcer o g. 13.15, Bajan o g. 14, Tessore o g. 13.28 i Sanzin o g. 12.41.

Na tem urwają się meldunki szczegółowe. Wiadomo jedynie, że do Madrytu dotarło ogółem 20 samolotów.

## Madryt — Sevilla

W Madrycie 6-ciu lotników postanowiło zanocewać, a mianowicie: Seidenmann, Morzik, Tessore, Francois, Florjanowicz i Macpherson. Reszta udala się w dalszą drogę do Sewilli. Są to lotnicy: Junck, Hirth, Dudziński, Gedgowd, Balcer, Zacek, Ambruz, Anderle, Bajan, Buczyński, De Angeli, Grzeszczyk i Włodarkiewicz.

## Wyjazd Marszałka Piłsudskiego w okolice Żywca

Wczoraj o godz. 8.30 wyjechał z Warszawy pan marszałek Piłsudski na dłuższy wypoczynek w okolicy Żywca.

Na dworcu żegnali pana marszałka p. premier Kozłowski, minister Kościłkowski, minister inż. Budkiewicz, wiceprez. gen. Składkowski, szef Sztabu Głównego gen. J. Gasiński, szef gabinetu Ministra Spr. Wojskowych płk. dypl. A. Sokółski, szef oddziału drugiego Sztabu Głównego płk. English i szef Biura Inspekcji płk. Witold Wartha.

Marszałek Piłsudski wyjechał po cięciu krakowskim w towarzystwie płk. Strzeleckiego i kpt. Lepeckiego. Dowiadujemy się, że p. marszałek poza odpoczynkiem przeprowadzi na gry wojenne.

w ubezpieczeniu pracowników umysłowych znalazłby tu swój najdoskonalszy wyraz. Pracownik wiedziałby dokładnie, jaką sumę posiada. Byłaby ona umieszczona w jakiegokolwiek instytucji kredytowej, która miałaby, na to pozwolenie państwa, na księżecze oszczędnościowej pracownika. Ten ostatni mógłby nią dysponować po dojeździe do pewnego wieku lub w innych specjalnych wypadkach, jak założenie własnego warsztatu pracy. Wraz z jego śmiercią kapitał uzbierany otrzymywałaby rodzina. Kobiety, które według dzisiejszego ustawodawstwa są wybitnie pokrzywdzone, mogłyby go otrzymać wraz z zamążpójścią. Przy tym systemie cała biurokracja Z. U. P. U. byłaby zbędna. Wystarczyłby bardzo szczupły aparat kontrolny i — bardzo ostre sankcje na pracodawców, niewypłacających sum pracowników na ich rachunek.

Takie „ubezpieczenie” byłoby bardzo potrzebne, choć nie byłoby właściwie ubezpieczeniem.

A ubezpieczenie chorobowe? „Robotnik” twierdzi, że trzeba utrzymać biurokratyczne „ubezpieczalnie”. Ale gdyby jakiś robotnik zobaczył setki urzędników w gmachu na Polnej, siedzących nad kosztownymi maszynami, to wzięliby go djabli. Składki płacił poto, by leczyć jego i jego rodzinę, a nie poto, by utrzymywać nieproduktywną biurokację. Dekoncentracja ubezpieczenia i stworzenie fabrycznych lub grupowych zakładów ubezpieczeń spotkałoby się napewno z ogólnym uznaniem.

Opracowanie ustawy w szczególności to rzecz skomplikowana. Ale bardzo łatwo jest ustalić, w jakich kierunkach pójść winna reforma.

W. Z.

Przyjęcie Sowietów — Saara — Wniosek Polski  
Gra dyplomatyczna nad Lemanem

GENEWA, 8.9. (PAT.). Rada Ligi Narodów odbyła dziś drugie posiedzenie swej 81-ej sesji. W części poufnej posiedzenia Rada postanowiła zająć się już dzisiaj sprawą Saary. Jednocześnie na wniosek sprawozdawcy delegata hiszpańskiego Madariagi Rada odroczyła do jednego z późniejszych posiedzeń petycję p. Plessa.

Następnie Rada przyjęła bez dyskusji raport sprawozdawcy

dla spraw gdańskich, przedstawiciela Wielkiej Brytanii Edena, wyrażający zgodę Rady na klauzule arbitrażowe, zawarte w konwencji polsko-gdańskiej o ubezpieczeniach społecznych.

Przy tej okazji m. in. p. Eden oświadczył, że rad jest mogąc stwierdzić, iż od stycznia r. b. żadna sprawa polsko-gdańska nie znalazła się przed Radą Ligi.

Następnie Rada przyjęła jesz-

cze raporty, dotyczące prac komitetu higieny i komitetu ekonomicznego, poczem zajęła się sprawą Saary.

## Opinie Havaśa

PARYŻ, 8.9. (PAT.). Korespondent Havaśa w Genewie donosi, że na dzisiejszym tajnym posiedzeniu Rady Ligi członkowie Rady stwierdzili, iż nie posiadają koniecznych danych do powzięcia decyzji w sprawie ZSRR. Pomiędzy Warszawą a ZSRR zostały rze jako nawiązane bezpośrednie rokowania. Jak się wyjawia, m. in. Beck nie będzie się sprzeciwiał przyznaniu Związowi Sowieckiemu stałego miejsca w Radzie. Korespondent Havaśa jest zdania, że zastrzeżenia Argentyny zostały również usunięte.

## Portugalia

PARYŻ, 8.9. (PAT.). „Le Petit Parisien” zwraca uwagę na to, że ze strony delegata Portugalii wyłoniły się niespodziewanie trudności w sprawie przyjęcia ZSRR do Ligi Narodów.

## Wniosek polski

GENEWA, 8.9. (PAT.). — 15 Zgromadzenie Ligi Narodów rozpocznie się w poniedziałek przed południem.

Wniosek polski w sprawie generalizacji zobowiązań mniejszościowych będzie odgłosy do szóstej komisji (politycznej).

## Prof. Młynarski

GENEWA, 8.9. (PAT.). Komitet finansowy Ligi Narodów zdecydował dziś przedłużyć kadencję prof. Młynarskiego, wybranego na przewodniczącego na rok 1934, na dalszych 6 miesięcy.

## Rewizja bagażu

## min. Barthou

PARYŻ, 8.9. (PAT.). „Echo de Paris” donosi o incydencie, jaki wydarzył się na granicy francusko-szwajcarskiej. Celnicy szwajcarscy pragnęli mianowicie poddać rewizji bagaż ministra Barthou. Kwestja ta została jednak pomyślnie zlikwidowana.

## Włochy i Francja

PARYŻ, 8.9. (PAT.). Sprawa zbliżenia francusko-włoskiego jest obszernie poruszana przez dzienniki.

„L'Oeuvre” donosi z Genewy o pogłoskach na temat zawarcia układu francusko-włoskiego w sprawie parytetu morskiego, Tunis i kwestji kolonjalnej. Minister Barthou zaprzeczył wprawdzie tym pogłoskom, ale Anglii i Amerykanie nie wierzą temu zaprzeczeniu. W Genewie panuje przekonanie, że układ ten nie jest jeszcze definitywny, jak to naogół twierdzą, ale w każdym razie rokowania znajdują się już na dobrej drodze. Zapowiedziana podróż Barthou do Rzymu uważa jest za dowód, że wkrótce nastąpi zbliżenie między Francją a Włochami.

## Stałe miejsce dla Polski

PARYŻ, 8.9. (PAT.). Publicysta Givet w „L'Ordre” zwraca uwagę, że Polska żąda dla siebie stałego miejsca, uzależniając od tego swą zgodę na zastąpienie Sowietów do Ligi. Zadanie Polski jest uzasadnione. „Le Jour” twierdzi, że zastrzeżenia ministra Becka co do przyznania Sowietom stałego miejsca nie wpływają z chęci zdobycia takiego miejsca przez Polskę, ale są raczej związane z wnioskami w sprawie traktatów o mniejszościach. Polska z trudem zgadza się na zobowiązania, wynikające z tych traktatów, od których to zobowiązań wolne są wszystkie wielkie państwa, a także i Sowiety.

St. Brice w „Le Journal” przewiduje, że Polska nie sprzeciwi się wstąpieniu Sowietów do Ligi, jeżeli uzyska gwarancję, dotyczącą przyszłej reorganizacji Rady Ligi i dotychczasowego systemu ochrony mniejszości.

THIEME GREULICH i SCIGALSKI  
Kantor Wymiany i Kolektura Loterii Państwowej. Warszawa, Krakowskie Przedmieście 9, telefon 295-18.

## Sevilla — Casablanka

Etap Sevilla — Casablanka przebiegł w dniu wczorajszym tylko dwóch lotników, obaj Polacy: Grzeszczyk i Włodarkiewicz.

O g. 18.45 wylądował w Casablance Włodarkiewicz, o g. 18.51 — Grzeszczyk.

## Karpiński i Płonezyński doganiają

Lotnicy Karpiński i Płonezyński, którzy jak to donosiliśmy w wczorajszym numerze około południa wystartowali z Berlina wzięli sobie za cel doleciecie do Bordeaux, co im się też w zupełności udało. Do wieczora przelecieli etapy Berlin — Kolonia, Kolonia — Bruksela, Bruksela — Paryż i Paryż — Bordeaux i postanowili tu zanocewać.

W Bordeaux nocują również dwaj zawodnicy niemieccy Osterkamp i Francke, którzy musieli się zatrzymać w celu naprawy defektów w maszynach.

## Wypadek Hubricha

Czołowy zawodnik niemiecki Hubrich podczas lotu z Paryża do Bordeaux musiał przymusowo lądować. Brak dotychczas bliższych

## Wyniki na trasie Warszawa — Paryż

	Warszawa Kielce	Kielce Berlin	Berlin Kolonia	Kolonia Bruksela	Bruksela Paryż
Czas potrzebny do chyżości 210 km.	80	153	137	50	80
14 Osterkamp (Messerschmitt)	78	134	120	63	75
15 Francke (Mess.)	70	124	123	46	78
16 Junck (Mess.)	89	126	125	46	81
17 Hirth (Mess.)	84	133	134	47	85
18 Bayer (Fieseler)	81	148	133	39	85
19 Seidenmann (Fies.)	81	152	129	46	80
21 Hubrich (Fies.)	81	147	128	45	82
22 Pasewald (Fies.)	100	131	139	48	82
23 Eberhard (Klemm)	81	145	130	56	95
25 Krueger (Kl.)	91	145	162	47	84
26 Morzik (Kl.)	81	149	132	46	85
31 Zacek (Aero 200)	82	144	130	51	80
32 Ambruz (Aero 200)	82	132	128	45	84
34 Anderle (RWD-9)	107	145	133	48	80
61 Dudziński (PZL-26)	85	141	129	48	80
62 Gedgowd (PZL-26)	81	156	125	44	76
63 Grzeszczyk (PZL-26)	76	146	112	43	118
64 Balcer (PZL-26)	80	145	128	46	85
65 Włodarkiewicz (PZL-26)	76	133	128	48	76
71 Bajan (RWD-9)	80	142	126	46	84
72 Buczyński (RWD-9)	82	147	132	47	125
73 Florjanowicz (RWD-9)	85	151	134	45	83
74 Karpiński (RWD-9)	79	1552	136	49	95
75 Płonezyński (RWD-9)	84	147	119	48	78
76 Skrzypiński (RWD-9)	85	148	131	46	79
81 Macpherson (Moit)	103	157	139	48	77
42 Francois (PS 1)	88	167	173	63	85
44 De Angeli (Breda 42)	92	149	131	47	87
45 Tessore (Breda 39)	102	151	137	48	82
46 Sanzin (Breda 39)	85	148	130	48	120

Objaśnienie tabeli: Wszystkie czasy podane są w poszczególnych etapach w minutach. Na początku tabeli podana jest dla każdego etapu ilość minut, którą zawodnik powinien osiągnąć, aby uzyskać najwyższą punktowaną chyżość 210 km. na godzinę. Który z zawodników osiągnął poniżej tej cyfry, ma zapas czasu, który zaś powyżej tej cyfry ma niedobór czasu, który musi nadrobić w następnych etapach, jeśli chce otrzymać najwyższą punktację.

## Wyjazd min. Kościłkowskiego na Wołyn

Minister Spraw Wewnętrznych, p. Marjan Kościłkowski, wyjechał w dniu 8 b. m. wieczorem na Wołyn, gdzie w dniu 9 b. m. otworzy Targi

Wołyńskie w Lucku, a następnie odbędzie inspekcję podległych mu urzędów.